

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ŻYCIE

GMINY

KRZEMIENIEWO

Maj 2023

Nr 225

ISSN 1733-4551

www.gazeta.krzemieniewo.pl

Cena 2 zł



str. 8-9

Wrócili z nagrodami



Dobra współpraca to podstawa

str. 6-7



str. 10

Mają pomysł na garzyńskie stawy



str. 11 i 16

Rowerówki coraz popularniejsze



str. 5

Pani Władysława ma 103 lata!

Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo” proponujemy naszym Czytelnikom sympatyczną rubrykę "Przyszli na świat". Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.

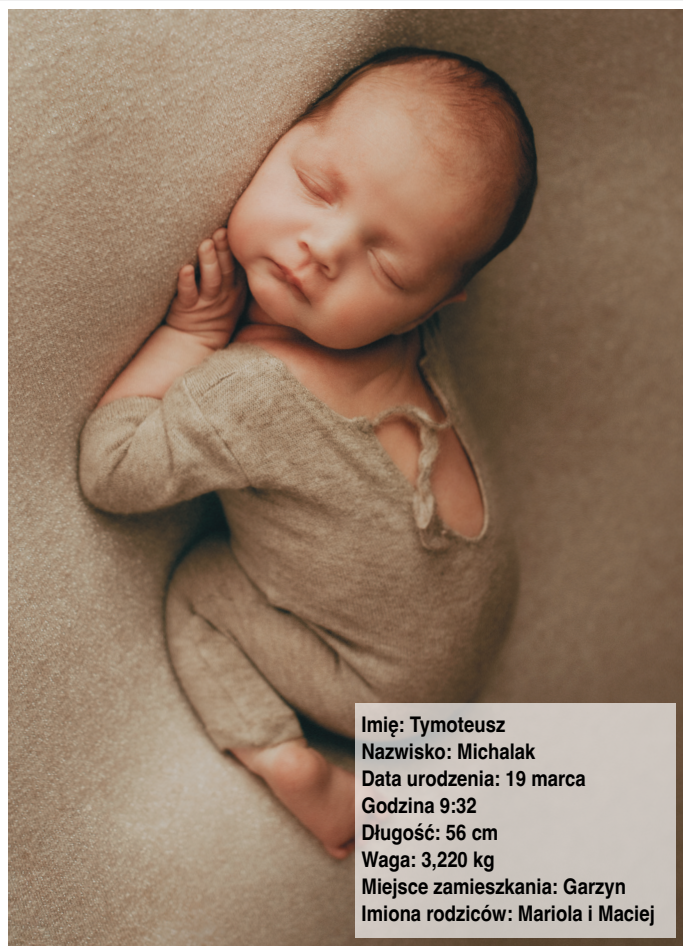
Aby to zrobić, należy przelać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, wagę, długość, miejsce zamieszkania, imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przysyłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą, znajdującego się na stronie www.gck.krzemieniewo.pl (menu NASZA GAZETA -> PRZESŁIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie "Dzieje się w

gminie Krzemieniewo" (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wynikającą z rozporządzenia RODO, należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub bibliotece w Pawłowicach.

Czekamy na wasze zgłoszenia.



Imię: Tymoteusz
Nazwisko: Michalak
Data urodzenia: 19 marca
Godzina 9:32
Długość: 56 cm
Waga: 3,220 kg
Miejsce zamieszkania: Garzyn
Imiona rodziców: Mariola i Maciej



Imię: Liwia
Nazwisko: Sosnowska
Data urodzenia: 11 maja
Godzina 16:42
Długość: 52 cm
Waga: 3.700 kg
Miejsce zamieszkania: Pawłowice
Imiona rodziców: Honorata i Robert
Rodzeństwo: Wiktoria (10 lat), Mieszko (2 lata)

Eko-Trans

Tomasz Andrzejczak

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI



Tel: 667 435 384

Ręhowo 30
63-840 Krobia

SIATKI PRZECIW OWADOM



PRODUCENT MOSKITIER

tel: 697-501-671

www.amf-moskitiery.pl

Nasza firma oferuje :

- Wywóz szamb
- Nieczystości płynnych
- Gnojowicy
- Transport
- Wapnowanie pól
- Wywóz obornika
- Nawadnianie pól i ogrodów
- Rąbaniem drewna- rębakiem
- Wykaszanie traw i użytków zielonych

Sprawozdanie wójta

W trakcie XLVII Sesji Rady Gminy, która odbyła się w dniu 29 maja, wójt Radosław Sobecki przedstawił sprawozdanie obejmujące okres międzysesyjny od 25 kwietnia do 29 maja.

Sprawozdanie rozpoczęło od omówienia spraw związanych z finansami gminy. Dzięki działaniom pracowników Urzędu udało się pozyskać kolejne środki zewnętrzne na realizację inwestycji. Pierwszą z nich jest budowa hali sportowej w Nowym Belęcinie, na którą otrzymamy 2 mln 300 tys. zł dofinansowania.

- Dlaczego akurat ta miejscowość? Tutejsza szkoła nie posiada ani Orlika, ani boiska wielofunkcyjnego, dlatego zdecydowaliśmy się, aby halę sportową postawić właśnie przy Publicznej Szkole Podstawowej w Nowym Belęcinie. Jestem pewien, że ten obiekt jest tu bardzo potrzebny. W ramach tego zadania ma powstać boisko do piłki nożnej i kort tenisowy - wszystko o nawierzchni trawiastej, a oprócz tego cztery przenośne strzelnice laserowe i również przenośna scena, która umożliwi nam organizowanie imprez kulturalnych. Cały obiekt będzie przykryty powierzchnią membranową - łukową. Inwestycja ma zostać zrealizowana w roku przyszłym. Myślę, że zarówno działacze piłkarscy, jak i sami piłkarze też się z tego przedsięwzięcia cieszą, bo będą posiadać obiekt, w którym można przeprowadzać treningi w okresie zimowym - powiedział wójt Radosław Sobecki.

To jednak nie koniec dobrych wiadomości, gdyż środki zewnętrzne udało się pozyskać również na budowę żłobka, który ma powstać w Garzynie. Dofinansowanie to prawie 1 mln zł. Na tę kwotę składa się 400 tys. zł na utworzenie żłobka i 600 tys. zł na utrzymanie miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3.

- W tej kadencji udało nam się do tej pory pozyskać 31. 781. 143,74 zł środków zewnętrznych na inwestycje. Jeżeli dodamy do tego dwie wspomniane wcześniej pozycje, czyli budowę hali sportowej, jak również pieniądze pozyskane na żłobek, to ta kwota wzrasta nam do 35. 069. 285,74 zł - podsumowuje Radosław Sobecki.

W poniedziałek, 29 maja, w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu została podpisana umowa, która gwarantuje nam uzyskanie dofinansowania na budowę placu zabaw w Krzemieniewie przy ulicy Sportowej. Dzięki temu można już



Drugi żłobek w gminie powstanie w budynku garzyńskiej szkoły.

ogłaszać postępowanie przetargowe i realizować inwestycję.

- Przy tej okazji chciałbym się odnieść do sygnałów, które dotarły do Urzędu Gminy, dotyczących placu zabaw w Drobninie. Wspomniany obiekt znajduje się na terenie, który nie jest własnością gminy, ale Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Gmina poczyniła działania, aby ten teren przejąć, ale może to nastąpić tylko w przypadku zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a ta procedura jest czasochłonna. Elementy, które już nie nadają się do użytku, są przez nas demontowane, dlatego obecnie plac zabaw jest tak skromny w sprzęt. Podejmujemy jednak działania, aby to miejsce uzyskało odpowiedni wygląd i było funkcjonalne, żeby mieszkańcy Drobnina mogli z niego korzystać. Mam też nadzieję, że nowy plac zabaw w Krzemieniewie również będzie służył mieszkańcom Drobnina - wyjaśnił podczas sesji wójt Sobecki.

Rozpoczęto prace związane z przebudową drogi gminnej Krzemieniewo - Brylewo. Włodarz gminy zdaje sobie sprawę, że inwestycja powoduje pewne utrudnienia w ruchu, a zatem wszystkich kierowców poprosił o wyrozumiałość. Przedsięwzięcie

ma być zakończone do 15 grudnia. Równocześnie trwają prace dotyczące budowy drogi dojazdowej do gruntów rolnych na odcinku Hersztupowo - Stary Belęcin. To zadanie ma być zrealizowane do końca czerwca. Obie inwestycje są finansowane z programu Polski Ład przy udziale środków własnych z budżetu gminy.

Wójt poinformował, że na budowę żłobka w Garzynie zostało ogłoszone postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego. Do realizacji zadania zgłosiły się tylko dwie firmy, które złożyły oferty. Jedną z nich, z powodu braków formalnych, została odrzucona. W drugiej ofercie, którą przedstawiło Przedsiębiorstwo Projektowo - Budowlane Alfred Klabik Żaneta Buzała, zaproponowano kwotę wyższą niż środki, które zapisano na ten cel w budżecie. W związku z tym w trakcie majowej sesji zwrócono się do radnych z propozycją przesunięcia środków między poszczególnymi zadaniami.

W kolejnej części sprawozdania wójt omówił wydarzenia kulturalno - sportowe: rajd rowerowy Krzemieniówka, rozpoczęcie sezonu rowerowego przez Przyjaciół Pawłowickich Rowerówek, wycieczkę rowerową mieszkańców Kociug, Dzień Strażaka i poświęcenie nowego samochodu oraz

prelekcję z okazji Światowego Dnia Pszczół w Garzynie.

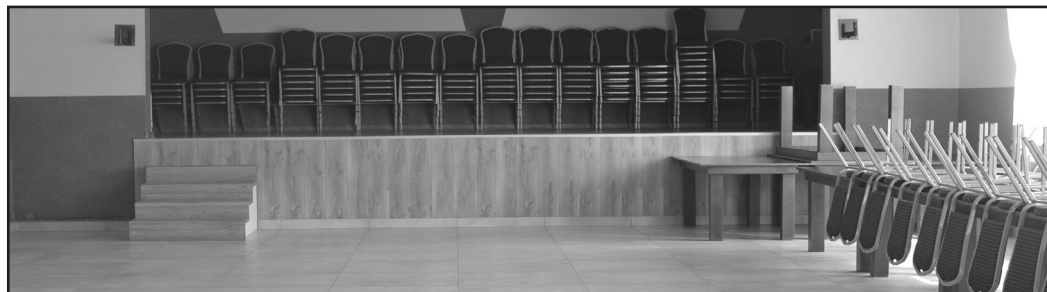
W okresie od 26 kwietnia do 18 maja na terenie gminy prowadzono zbiórkę wyrobów zawierających azbest, które pochodziły zarówno z budynków mieszkalnych, jak również gospodarczych. Łącznie zebrano 189 ton odpadów. Całkowity koszt przedsięwzięcia to 81 tysięcy zł., z czego 75 tys. zł gmina pozyskała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W niedalekiej przyszłości planuje się kolejne tego typu akcje. W dniu 25 maja 103. urodziny obchodziła Władysława Małycha z Kociug, która okazała się również najstarszą osobą w powiecie leszczyńskim. Wójt spotkał się z jubilatką osobiście, a przy okazji sesji ponownie życzył pani Władysławie dużo zdrowia.

W punkcie Ważne tematy Radosław Sobecki wspominał o rozegranych w dniach 29 - 30 kwietnia Międzynarodowych Terenowych Wyścigach Chartów w Górznie. W zawodach wzięło udział 160 czworonogów. Wójt wyraził nadzieję, że impreza będzie organizowana wspólnie z gminą w kolejnych latach. Na zakończenie sprawozdania radni obejrzeli kilkuminutowy film podsumowujący zawody w Górznie.

Mieszkańcy inwestują w salę

Użytkowanie Sali Wiejskiej w Nowym Belęcinie od niedawna stało się jeszcze bardziej komfortowe. W marcu przeprowadzono w niej remont kapitalny podłogi. Inwestycja została zrealizowana przez firmę NOS - BUD z Grabówca.

- Wykonawca rozebrał całą podłogę, wylał nową posadzkę i położył nowe płytki. Praca została wykonana bardzo dobrze i w terminie, co niezwykle nas ucieszyło, gdyż goniliśmy nas rezerwacje sali. Na inwestycję przeznaczaliśmy 12 tysięcy złotych z Funduszu Sołectkiego Nowego Belęcina. Ta kwota była oczywiście zbyt mała na remont blisko 200 metrów kwadratowych podłogi, jednak dzięki dobrej współpracy z wójtem Radosławem Sobeckim i Urzędem Gminy otrzymaliśmy wsparcie z gminnego budżetu w wysokości 30 tysięcy złotych, za co bardzo serdecznie dziękujemy. Cała inwestycja kosztowała zatem niecałe 42 tysiące złotych. Przy okazji chciałbym podziękować też naszym paniom z Koła Gospodyń, z Renatą Kowalską na czele, które zaraz po remoncie przyjechały i posprzątały salę, a także pani sołtys Starego Belęcina Henryce Przybylskiej, która również tutaj pomagała, gdyż jest to przecież wspólna sala Nowego i Starego Belęcina i wszyscy razem o nią dbamy - mówi sołtys Józef Kasperski.



Sołtys Nowego Belęcina nie kryje zadowolenia z najnowszej inwestycji.

- Nasza podłoga prosiła się już o wymianę. Efekt końcowy wszystkim bardzo się podoba i jest chwalony zwłaszcza przez użytkowników sali, a rezerwacji mam naprawdę wiele. W ostatnim czasie były to komunie, ale również osiemnastki, wesela. Imprezy były co weekend. Wynajem belęcińskiej sali to koszt 375 złotych na dobę. W przyszłym roku z Funduszu Sołectkiego planujemy pomalowanie całej sali, kuchni, korytarzy i sceny - czeka nas zatem wielkie malowanie.

Sołtys Nowego Belęcina zapo-

wiada, że jeszcze w tym roku z Funduszy Sołeckich zostanie wykonany remont altanki przy szkolnym placu zabaw. W planach jest też zakup stołów i krzeseł dla piłkarzy. Wcześniej dla par z Koła Gospodyń Wiejskich pozyskano namiot gastronomiczny o rozmiarach 3 m x 4,5 m z logo belęcińskiego koła.

++++ POŻEGNANIE +++++ W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

- 25.04 – Jadwiga Paweł, Górzno, lat 83
- 26.04 – Janina Wleklík, Oporowo, lat 75
- 27.04 – Edmund Zajdel, Garzyn, lat 76
- 02.05 – Zdzisława Wilczkowiak, Garzyn, lat 87
- 10.05 – Roman Szczepaniak, Zbytki, lat 67
- 22.05 – Kazimiera Ptaszyńska, Zbytki, lat 77

Pomaganie mają we krwi

W poniedziałek, 8 maja, w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Krzemieniewie odbyła się kolejna zbiórka krwi. W tym dniu pobrano ponad 10 litrów tego drogiego leku, którego nie da się sztucznie wytworzyć.



W akcji zorganizowanej przez wójta Radosława Sobeckiego i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zarejestrowano 26 osób. Ostatecznie krew oddało 23 dawców. Wśród nich znaleźli się Sebastian i Zosia Fiszorowie z Oporowa - tata i córka (oboje na

zdjęciu).

- Po raz pierwszy oddałem krew ponad 20 lat temu, gdy poszedłem do wojska. W jednostce ogłosili zbiórkę krwi w zamian za urlop nagrodowy i od tego się zaczęło. Przez kolejne lata krew oddawałem w miarę regularnie i dzięki temu

uzbięto już 17,5 litra, czyli do odznaki pierwszego stopnia brakuje mi jeszcze jedno oddanie, a do "zasłużonego dla narodu" jeszcze dwa i pół litra. Z kolei córka po ukończeniu 18. roku życia stwierdziła, że też spróbuje, ale na parę miesięcy temat ucichł. Dopiero gdy

dowiedziała się, że w gminie jest zbiórka, powiedziała mi, że chętnie by się zgłosiła, ale troszkę się boi. Postanowiłem ją wesprzeć i wzięliśmy udział w akcji wspólnie. Po wszystkim Zosia stwierdziła, że niepotrzebnie tyle się obawiała, a satysfakcja z oddania krwi jest niesamowita. To jednak nie wszystko, gdyż wcześniej córka zapisała się do DKMS, dzięki czemu może zostać potencjalnym dawcą szpiku. Jako ciekawostkę dodam, że razem z Zosią mamy tę samą grupę krwi, a więc można powiedzieć, że pomaganie mamy we krwi - usłyszeliśmy od Sebastiana Fiszera.

Potrzebujesz reklamy?

Zareklamuj się w naszej gazecie.

Cennik ogłoszeń znajdziesz na: www.gazeta.krzemieniewo.pl

Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
Skład: HALPRESS, ul. Geodetów 1, 64-100 Leszno - www.halpress.team
Druk: TRANSMAR Leszno | Redaktor naczelny: Damian Marciniak
Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

Nakład 1 000 sztuk

Pani Władysława ma 103 lata!

Pani Władysława Małycha z Kociug w maju obchodziła 103. urodziny. Jest to absolutny rekord długowieczności w naszej gminie. Co ciekawe, w gminie Krzemieniewo ponad 100 - letnim życiem mogły radować się głównie panie, co tylko potwierdza, że kobiety żyją dłużej. Oprócz pani Władysławy stulatkami były: Agnieszka Rozwalka i Władysława Kajzer - obie z Pawłowic, Franciszka Marciniak z Krzemieniewa oraz Teodora Matecka z Oporówka. Setnych urodzin doczekał tylko jeden pan - Stanisław Rajewski z Nowego Belęcina.

Pani Władysława to również osoba najczęściej odwiedzana przez nasz miesięcznik. Z życzeniami urodzinowymi byliśmy u niej już sześciokrotnie! Po raz pierwszy w maju 2010 roku, gdy obchodziła 90. urodziny. Życzyliśmy jej wówczas zdrowia i ... doczekania co najmniej 100 lat życia. Słowa te okazały się prorocze. Ale tak naprawdę w domu rodziny Małychów byliśmy już ośmiokrotnie, gdyż dwa razy odwiedziliśmy również młodszą siostrę pani Władysławy, z którą świętowaliśmy jej 90. i 95. urodziny. Za każdym razem witano nas w Kociugach z wielką radością i gościnnością. Nie inaczej było i tym razem. Jubilatkę po raz kolejny odwiedzili wójt Radosław Sobecki, przewodniczący Rady Gminy Mirosław Krysztofiak, kierowniczka USC Agata Musielak oraz redaktor naczelny gminnej gazety Damian Marciniak.

Pani Władysława przyszła na świat 25 maja 1920 roku w Pawłowicach, w rodzinie Patelków. Dziewięć lat później z całą rodziną przenieśli się do Kociug. Ojciec zmarł młodo i zostawił mamę z

piątką dzieci w domu. Wszyscy musieli pracować w polu i dokładać się do wspólnego gospodarstwa. W 1947 roku wyszła za mąż. Urodziła i wychowała z mężem trzy córki. Jedna z nich odeszła już na zawsze. Jubilatka zawsze pracowała sezonowo, prowadziła dom i dbała, aby niczego w nim nie zabrakło. Minęły już 42 lata, kiedy pożegnała męża.

Pani Władzia to bardzo pogodna osoba, która nie lubi narzekać, a przecież życie jej nie rozpieszczało. Woli rozmawiać o tym, co dobre, wnukach i prawnukach. Tych pierwszych ma czworo. Najmłodsze pokolenie to dwie prawnuczki.

Jubilatka w Kociugach mieszka z siostrą, córką i jej synem. Ma tu dobrą i spokojną codzienność, a co najważniejsze, jest otoczona miłością. Ważne miejsce w życiu 103 - latki zajmuje modlitwa. Codziennie trzy razy odmawia różaniec. Stara się też właściwie nawadniać organizm, a zatem w zasięgu ręki znajduje się zawsze butelka wody.

O urodzinach pani Władysławy pamiętali nie tylko najbliżsi, ale



Pani Władysława to obecnie najstarsza mieszkanka powiatu leszczyńskiego.

również mieszkańcy Kociug oraz parafianie. W dniu 103. urodzin w pawłowickim kościele odbyła się msza św. w intencji jubilatki.

W trakcie wizyty przedstawicieli gminnego samorządu nie mogło zabraknąć pysznego tortu, a także toastu za zdrowie jubilatki. Przybyli goście po raz kolejny za-

uważyli, że pani Władysława nie się w ostatnich latach nie zmieniła. Jubilatce życzymy przede wszystkim zdrowia i radości z każdego nadchodzącego dnia. Już teraz zaznaczamy sobie w grafiku dzień 25 maja przyszłego roku, aby spotkać się na 104. urodzinach pani Władysławy.

90. urodziny

Co prawda panią Marię Poprawską z Krzemieniewa odwiedziliśmy z małym opóźnieniem, ale z tradycyjnie szczerymi i serdecznymi życzeniami.

Pani Maria 4 kwietnia obchodziła 90. urodziny. Na świat przyszła w 1933 roku w Krużłowej Wyżnej w powiecie nowosądeckim. Dzieciństwo i młodość spędziła w rodzinnej wsi. Rodzice Zofia i Michał Jędrusikowie prowadzili małe gospodarstwo i wychowywali 10 dzieci. Maria była ich 3 pociechą. Jubilatka opowiedziała nam, że oprócz obowiązków szkolnych pomagała rodzicom w pracach domowych i w gospodarstwie, a także opiekowała się młodszym rodzeństwem. Gdy wybuchła wojna, ojciec został powołany do służby wojskowej i brał udział w walkach. W tym cza-

sie mama sama prowadziła dom i gospodarstwo.

Gdy pani Maria miała 20 lat, wyjechała z rodzinnego domu do pracy, dokładnie do Piotrkowic w powiecie trzebnickim na Dolnym Śląsku, gdzie zamieszkała u najstarszego brata, który wyjechał wcześniej i mieszkał tu już ze swoją rodziną. Maria pracowała w polu na tzw. sezonie. Potem otrzymała pokój i pracę jako kucharka w stołówce. Następnie wyjechała do pracy sezonowej w Wielkopolsce, do Dzieżyczyń koło Ponieca. Tutaj poznała swojego przyszłego męża Stanisława. W dniu 2 lutego 1961 roku wzięli ślub

cywilny w Poniecu, natomiast ślub kościelny odbył się w rodzinnej Krużłowej Wyżnej w zabytkowym kościele z 1520 roku. Po ślubie zamieszkali w Dzieżyczyń. W Poniecu urodził się ich syn Józef. Po kilkunastu miesiącach przeprowadzili się do Piotrkowic, gdzie mieszkali przez kilka lat. W Obornikach Śląskich przyszła na świat córka Maria. Później już na stałe osiedlili się w Dzieżyczyń, gdzie mąż pracował w gospodarstwie rolnym. Maria i Stanisław mieli 2 dzieci oraz doczekali się 4 wnuków. Jubilatka może się też pochwalić 2 prawnukami i 1 prawnuczką.

W lipcu 2007 roku na zawsze pożegnała męża. Przez prawie 10 lat mieszkała sama w Dzieżyczyń. Ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia w listopadzie 2016 roku zamieszkała u córki i jej męża w Krzemieniewie. Ma tu dobrą opiekę i spokojną jesień życia.

Pani Marii życzymy przede wszystkim dużo zdrowia i radości z najbliższych.



Dobra współpraca to podstawa

O aktualnej sytuacji w gminnej Ochotniczej Straży Pożarnej i planach na najbliższe miesiące rozmawiamy z komendantem gminnym ochrony przeciwpożarowej Mariuszem Ptakiem.

- Rok 2023 jawi się jako kolejny bardzo dobry dla gminnej straży, a może nawet jako jeden z lepszych w ostatnich latach.

- Trudno się z tymi słowami nie zgodzić. W dniu 16 stycznia odbyło się uroczyste przekazanie długo oczekiwanego samochodu dla jednostki OSP w Krzemieniewie. Nowy nabytek zastąpił nam 21-letnie auto, które nie spełniało już kryteriów nowoczesności. Mielśmy najstarszy samochód w powiecie, który brał czynny udział w zdarzeniach. Nowe auto jest wyposażone w szereg udogodnień, których nie posiadał poprzednik, jak chociażby wyciągarkę, która przydaje się m. in. przy wyciąganiu samochodów z rowu. Oprócz tego posiada nowoczesną autopompę, która jest sterowana za pomocą panelu dotykowego. Samochód spełnia się w stu procentach, a korzystający z niego strażacy są bardzo zadowoleni. Z okazji przypadającego 4 maja Dnia Strażaka odbyło się uroczyste poświęcenie nowego wozu. W mszy świętej w drobińskim kościele wzięli udział członkowie OSP Krzemieniewo, wójt gminy i moja skromna osoba. Później przyszedł czas na wspólne biesiadowanie razem z księdzem proboszczem przy ognisku i kiełbasce. Teraz można powiedzieć, że dopełniliśmy już wszystkich formalności związanych z autem. Obyśmy jednak wyjeżdżali nim jak najrzadziej, gdyż każdy taki wyjazd jest związany z czymś nieszczyśnięciem.

- To jednak nie koniec dobrych wiadomości, gdyż ostatnie tygodnie obfitowały w przyznane dotacje, które bez wątpienia wzmacniają działania lokalnych strażaków.

- Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu pozyskaliśmy dotację celową w wysokości 20 tysięcy złotych na zakup czterech nowych aparatów powietrznych dla OSP Krzemieniewo. Ich zadaniem jest ochrona dróg oddechowych nie tylko przed ogniem oraz dymem, ale również przed powietrzem zanieczyszczonym silnymi środkami chemicznymi. Cztery aparaty spośród sześciu, które są w jednostce ratowniczo-gaśniczej w Krzemieniewie, już wychodzą z użyteczności i należy je wymienić. Żaden remont kapitalny i próba dostosowania tego sprzętu do dalszej działalności nie są już możliwe. Oprócz tego OSP Krze-

mieniewo i OSP Pawłowice otrzymają na zakup sprzętu po 6,3 tys. zł z krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Z tych środków jednostka z Pawłowic planuje pozyskać za kwotę 9,4 tys. zł sanie lodowe, które zwiększą bezpieczeństwo i skuteczność akcji ratowniczych przeprowadzanych na lodzie. Brakującą sumę planujemy pozyskać ze środków gminnych, z pieniędzy przydzielonych na działalność straży pożarnych. Z kolei OSP Krzemieniewo zakupi 5 sztuk pasów transportowych, piłę szab-

na wszystkie nasze jednostki OSP, które swą siedzibę mają na terenie należącym do gminy, możemy pozyskiwać dotacje z dopłatą z budżetu gminy na remont remiz. Jedynie w stopniu podstawowym możemy odświeżyć obiekty, które znajdują się na terenach innych niż gminne na przykład remiza w Garzynie. W takim przypadku możemy ją wyremontować wewnątrz tylko ze środków gminnych, a na zewnątrz nie możemy nic zrobić, gdyż nie jest to nasz obiekt.

- Nie zapomniano również o

OSP Belęcina 3550 zł, OSP Krzemieniewo 2650 zł, OSP Oporówko 2240 zł, OSP Mierzejewo 2200 zł i po raz pierwszy OSP Garzyn 2200 zł. Łącznie Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze otrzymają 17290 zł. Każda jednostka sama decydowała o tym, co jest jej najbardziej potrzebne. W 90 procentach środki będą przeznaczone na ubiór dla młodych strażaków: mundury, pasy, hełmy, koszulki - aby mogli się godnie prezentować na zawodach.

Co roku staramy się pozyskać jak największą kwotę spoza budżetu gminnego, gdyż to pozwala nam rozszerzać działalność, głównie dla dwóch jednostek ratowniczo-gaśniczych, które dominują w naszej gminie, a więc OSP Krzemieniewo i OSP Pawłowice. Potrzeby są bardzo duże, a zatem i dużo sprzętu zakupujemy. Z drugiej strony trzeba też zaznaczyć, że posiadane narzędzia szybko niszczą się, a oprócz tego zwiększa się zakres działań, które jednostki wykonują i należy rozszerzać asortyment posiadanego sprzętu, abyśmy mogli sprawnie działać.

- Aby działać na odpowiednim poziomie, niezbędną jest pomoc samorządu. Jak to wygląda w naszej gminie?

- Współpraca z wójtem i samorządem układa się wzorcowo. Gdyby było inaczej, to nie udało by się pozyskać środków chociażby na zakup nowego samochodu dla Krzemieniewa, który z budżetu gminnego dofinansowano w kwocie 465 tys. zł. Każda decyzja o większym zakupie musi być poparta przez wójta i radnych. Jestem przekonany, że przez ostatni czas wspólnie zrobiliśmy naprawdę bardzo dużo. Oprócz tego, że jest kupowany sprzęt dla jednostek w Krzemieniewie i Pawłowicach, również w bardzo szerokim zakresie przeprowadziliśmy remonty, np. w Pawłowicach wykonano przebudowę centralnego ogrzewania, zakupiono nowy piec, zrealizowano remont posadzki - zrobiono ją na nowo, a cała remiza jest odmalowana. Przy współudziale wójta są też prowadzone rozmowy o powiększeniu pawłowickiej jednostki o nowe pomieszczenie, aby umieścić w nim strażacki sprzęt. Liczę, że rozmowy z miejscowym Zakładem Doświadczalnym zakończą się sukcesem. Z każdym rokiem bu-



lastą, podpory ratownicze i dwie pary rękawic dielektrycznych. Łączny koszt zakupu to 6490 zł. Udało nam się również pozyskać 7 tys. zł z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Środki zostaną przeznaczone na remont remizy w Karchowie. W ubiegłym roku kwota ta wyniosła 8 tys. zł, teraz jest troszkę mniejsza, ale prawdopodobnie dzięki temu uda nam się w całości dokończyć remont karchowskiej remizy. W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że

najmłodszych strażakach.

- Dotacje dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych zostaną przeznaczone na zakup sprzętu i umundurowania. Wysokość przyznanej kwoty jest uzależniona od liczby członków znajdujących się w danej jednostce. Im jest ich więcej w młodzieżowej drużynie, tym większa kwota jest przydzielona ogólnie na jednostkę. W związku z powyższym poszczególne jednostki otrzymały następujące fundusze: OSP Pawłowice 4450 zł,

dok. ze str. 6

dżet na ochronę przeciwpożarową mamy większy o 15 - 20 tys. zł do roku poprzedniego. W tym roku jest to kwota 170 tys. zł. Takie wsparcie ze środków gminnych pozwala nam funkcjonować na dobrym poziomie.

Oprócz tego bardzo dobrze układa nam się współpraca z zakładami pracy działającymi na terenie gminy. Staramy się przeprowadzać ćwiczenia na ich obiektach. Odbłyły się już one w Cargillu i Ekusie. W planach są również kolejne krzemienieckie firmy: BAG Polska i Doradca Budowlany 24. Nasze jednostki biorą też udział w ćwiczeniach w powiecie. W kwietniu na leszczyńskim lotnisku uczestniczyła w nich jednostka z Krzemienia. Na jesieni będą powtórzone i wtedy pojedzie OSP Pawłowice. Jesienią będą też prowadzone ćwiczenia na obiekcie Sanatorium w Górnicy i wezmą w nich udział obie nasze jednostki.

- A jak wygląda aktualna sytuacja kadrowa w gminnych OSP?

- Mamy dwie jednostki w krajowym systemie ratowniczo - gaśniczym i 9 poza systemem. W OSP Krzemieniewo służy obecnie 24 przebadanych i wyszkolonych strażaków, którzy mogą brać udział w zdarzeniach. W Pawłowicach jest ich 20. Pozostałe jednostki nie mogą brać udziału w akcjach ratowniczo - gaśniczych. Do czasu przybycia załóg z krajowego systemu ratowniczo - gaśniczego i Państwowej Straży Pożarnej mogą prowadzić działania na zasadzie sąsiedzkiej pomocy. Nie są wyszkoleni i przebadani, aby uczestniczyć bezpośrednio w zdarzeniach. Takich strażaków, w 9 jednostkach spoza systemu, mamy w tej chwili 176. Niestety, w ostatnich latach działalność zawiesiły jednostki w Górnicy i Bojanicach. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości znajdą się osoby, które będą chciały je reaktivować.

- A jak często nasi strażacy wyruszają do akcji?

- W 2022 roku miały miejsce 82 zdarzenia na terenie gminy Krzemieniewo - dwa więcej niż w roku poprzednim, w których interweniowali nasi strażacy. W tej liczbie 56 to miejscowe zagrożenia, a pozostałe to pożary. Zajmujemy przedostatnie miejsce wśród gmin w powiecie leszczyńskim jeśli chodzi o wyjazdy, mniej ma tylko Wijewo, które jest zdecydowanie najmniejszą gminą. Należy też pamiętać, że nasze jednostki jeżdżą również do zdarzeń poza gminą Krzemieniewo.

- Oczywiście w kalendarzu imprez na 2023 rok nie może zabraknąć strażackich zawodów,

które każdego roku gromadzą na trybunach kilkuset kibiców.

- Tegoroczne zawody sportowo - pożarnicze dla jednostek OSP z terenu naszej gminy odbędą się w niedzielę 11 czerwca na stadionie w Pawłowicach. Początek imprezy przewidziano na godz. 13. Seniorzy będą w nich startować na starych zasadach, które obowiązują od wielu lat. W tym roku, aby przyciągnąć młodzież i kibiców, zrezygnujemy z ćwiczeń CTIF w Młodzieżowych Drużynach Pożarniczych, gdyż dla większości obserwujących ludzi, jak i samych uczestników, ich przebieg i system punktacji były zbyt skomplikowane i nie do końca zrozumiałe. Młodzieżowe drużyny będą więc rywalizować według reguł, które obowiązywały w latach 90. Pod względem bezpieczeństwa będzie to troszkę zmodyfikowane. Jednostka Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej będzie budować linię gaśniczą na starych zasadach, jak seniorzy, i będzie to robić w sposób bezpieczny, a więc będą ją montować na sucho. Liczy się czas wykonania zadania. Młodzieżowcy nie będą budować linii ssawnej, która już będzie zmontowana i trzeba ją tylko wrzucić do zbiornika z wodą. Liczę, że dzięki wprowadzonym zmianom uda nam się pozyskać młodzież. Już teraz chciałbym wszystkich bardzo serdecznie zaprosić na czerwcowe zawody. Emocji z całą pewnością nie zabraknie!

- Na podstawie naszej rozmowy dochodzę do wniosku, że wszystkie sprawy układają się po myśli komendanta gminnego?

- Na pewno mogę być zadowolony. Mam nadzieję, że współpraca z władzami gminy i samorządem dalej będzie się tak układać. Liczę też na dobrą współpracę między nami - strażakami. Ze swojej strony mogę obiecać, że będę czynił starania, aby naszym jednostkom działało się jak najlepiej, aby remonty i zakupy były satysfakcjonujące. Marzy mi się jeszcze doposażenie remizy w Krzemieniewie i w związku z tym zmiana systemu grzewczego w jednostce. System pieców panelowych odchodzi powoli do lamusa i trzeba wykonać system grzewczy nowej generacji. To jedna z pilniejszych spraw. Korzystając z okazji oraz faktu, że w maju obchodziliśmy Dzień Strażaka, chciałbym życzyć wszystkim strażakom dużo zdrowia oraz pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym.

ROZMAWIAŁ
DAMIAN MARCINIAK

Wierszyki dla dzieci

Dzień Dziecka to bez wątpienia jedno z najważniejszych świąt w roku, które kojarzy się przede wszystkim z czasem radości, zabawy i wręczania podarunków. Z tej okazji miłą niespodziankę w postaci dwóch wierszyków dla dzieci przygotowała jedna z naszych Czytelniczek. O Agnieszce Kamieńskiej z Krzemienia i jej twórczości pisaliśmy szerzej 10 lat temu. Opublikowaliśmy wtedy trzy wiersze jej autorstwa. Tym razem zachęcamy do lektury wierszyków pt. "Wiewiórka Lena" oraz "Zosia".

WIEWIÓRKA LENA

Wiewiórka Lena jest z tego znana,
że wszystko musi zrobić sama.
Sama się myje, zęby szczotkuje,
sama ubiera i plecak pakuje.
Wszystko Lenie świetnie wychodzi,
lecz na plac zabaw nie ma z kim chodzić.
Wszystkie wiewiórki bawią się w parach
i tylko Lenka została sama.
Gdy przyszła wiosna po długiej zimie,
czas przestać płynąć już tak leniwie.
Z dziupli za Leną wyszła wiewiórka,
mała, puchata, prawie jak kulka.
To mały Wojtek, młodszy brat Lenki,
wyszedł zobaczyć, jak świat jest wielki.
I błękit nieba i zieleni trawy,
opowiada mu siostra o świecie całym.
Zabawa z bratem, to świetna przygoda
i nawet na sen jest czasu szkoda.
Wiewiórka Lenka nie jest już sama,
ma brata Wojtka, kumpla, kompana.
Razem się myją i zasypiają,
razem się bawią i bajki czytają.
I na huśtawkach i w piaskownicy
zawsze są razem, te małe urwisy.

ZOSIA

Zosia wszystko robi szybko
szybko biega i je szybko
szybko jeździ na rowerze
szybko chodzi na spacerze
szybko mówi, szybko skacze.
Kiedyś bardzo się spieszyła
i o kamyk zahaczyła
przewróciła się na drodze
i płakała bardzo srodo.
Karolina szła w tę stronę
zobaczyła Zosi rower
obok Zosię zapłakaną
na kolanie z wielką raną
- nie płacz Zosiu, ja dziś rano
miałam ranę taką samą.
Mam w kieszonce plaster mały
który będzie doskonale
na stłuczenie na kolanie
nakleimy... i po ranie.
Zosia płakać wnet przestała
bo jest dzielna, chociaż mała
z Karoliną poszły razem
bawić się w przyjęcie marzeń.

Krzemianki nad morzem

W dniach 11 - 13 maja panie ze Stowarzyszenia Krzemianki wyjechały do Świnoujścia.

Pierwszego dnia zwiedzały to piękne i wyjątkowe miasto położone na 3 wyspach. W drugim dniu wyjechały do Niemiec, a dokładnie do Truskawkowej Wioski - Koserow oraz do urokliwego Miasta Mo-

tyli.

Ostatniego dnia pobytu panie wzięły udział w warsztatach historycznych na Forcie Anioła, które zakończyły się wspólnym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Tego popołudnia cała wycieczka wyruszyła w drogę powrotną do domu.



Nagrody cieszą – ale nie s

W dniach 12 - 14 maja odbyła się XXX Narodowa Wystawa Zwierząt. Dorobek zaprezentowali hodowcy bydła ras mlecznych i mięsnych, bywają się co dwa lata. Podczas tegorocznego wydarzenia publicznej wystawie zanotował Ośrodek Hodowli Zarodowej w Garzynie, który w kategorii krów oraz czempiona i wiceczempiona w kategorii owi



Pierwszy od lewej Adam Kośmider, prezes OHZ Garzyn.
Pierwszy od prawej Paweł Wierzbę, członek Zarządu.

- Nagrody oczywiście cieszą, ale nie one są dla nas najważniejsze. To tylko przysłowiowa wisienka na torcie prowadzonej działalności. Naszym głównym celem jest przede wszystkim produkcja jak największej ilości dobrego mleka. Musimy dbać o jego parametry i jakość. Im więcej go sprzedamy, tym większy zysk wypracujemy, który możemy później zainwestować w dalszy rozwój firmy, a także odpowiednio wynagrodzić pracowników. Dla nas bardzo istotny jest dobrostan zwierząt. Bardziej zależy nam na losie danego zwierzęcia niż to, czy dostaje wyróżnienia na wystawach, przy czym niestety często zapomina się o samym zwierzęciu

i jego zdrowiu. Na wystawę jechaliśmy nie tylko po to, aby się pokazać, ale również po to, by porozmawiać z innymi hodowcami, z którymi wymieniamy się doświadczeniami na temat hodowli dotyczącymi m. in.: karmienia, dobrostanu, logistyki przedsiębiorstwa i wielu innych. Taką wystawą to ciągła kuźnia wiedzy. To nigdy nie jest zmarnowany czas. Z drugiej strony, takie wydarzenia budują zespół, a to również jest dla nas bardzo istotne. Uczestniczy w nich grupa naszych pracowników, którzy lubią zwierzęta i pracę zespołową, a także klimat takiej imprezy. Przez kilka dni ludzie się ze sobą zżyją i uczą się siebie. To procentuje póź-

niej, w następnych tygodniach i miesiącach pracy. Takie osoby inaczej na siebie patrzą i jeszcze bardziej identyfikują się z firmą - mówi Adam Kośmider, prezes OHZ Garzyn.

Zwierzęta prezentowane na wystawie powinny być przygotowane w sposób jak najmniej zmieniający ich naturalny wygląd. Krowa, która jest czempionem, powinna być zbudowana symetrycznie, liczy się jej postawa, ważną rolę odgrywa również budowa wymion.

- Wielką sztuką jest też wprowadzić krowę na ringu. Naszym mistrzem jest Andrzej Banaszak, który tak naprawdę pełni dwie role, gdyż jest również niesamowitym

mentorem, który wychowuje cały zespół. Cieszy się dużym autorytetem wśród młodych ludzi. Znakomitą historię w tej materii pisze również nasza zootechnik Weronika Chwastyniak, z którą wiążemy wielkie nadzieje na przyszłość. Cały zespół, który wyjechał na poznańską wystawę, to zgrana grupa fajnych ludzi, każdy z nich jest niezbędnym i ważnym ogniwem. Oczywiście my, jako Zarząd, przez wszystkie dni trwania wystawy byliśmy obecni na miejscu i dopingowaliśmy zespół. Ważną rolę odegrał też główny hodowca, którym jest Hanna Nowak. Zespół bardzo zgranych ludzi, szanujących siebie i idących w jednym kierunku - to według mnie największa siła tej firmy - opowiada prezes Kośmider.

Co zrobić, aby hodowane zwierzęta zostały w przyszłości czempionami? Odpowiedzi należy szukać w filozofii garzyńskiej firmy, na którą składają się trzy elementy: tego, co było, tego, co jest i tego, co będzie. Wiza gospodarstwa to ciągłe zadawanie pytań: skąd jesteśmy, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy. W Garzynie nieustannie zastanawiamy się nad doбором odpowiedniego nasienia, aby urodziło się jak najlepsze cięle i aby było ono możliwie najlepiej wychowane.

W OHZ Garzyn wyznają zasadę, że "jak sobie pościesz, tak się wyśpisz". Nie szczędzi się zatem środków inwestowanych we właściwy rozwój: genetykę, żywienie, dobrostan zwierząt. Właśnie dlatego powstał jałownik w Luboni, który stanowi bardzo ważną inwestycję zakładu. Dzięki niemu dojrzewające zwierzęta, budujące swoją masę ciała, mają najlepsze warunki do rozwoju, są odpowiednio zadbane i mogą osiągać lepsze parametry.

W garzyńskim zakładzie nie mają wątpliwości, że krowa jest tym, co je, a zatem istotną wagę przywiązuje się do właściwego doboru komponentów żywieniowych.

- Bezustannie coś badamy, próbujemy, ulepszamy i prawie nigdy nie jesteśmy do końca zadowoleni. A w ten proces angażują się wszyscy, poczynając od prezesa, przez głównego hodowcę, a na pozostałych pracownikach kończąc - słyszymy w zakładzie.



ą naszym głównym celem

zrą Hodowlanych w Poznaniu. Podczas trzydniowej wystawy swój n, koni, owiec, świń, alpak, a nawet pszczoł. Wystawy tej rangi od-
zność mogła obejrzeć ponad 1500 zwierząt. Znaczące sukcesy na
ry zdobył cztery prestiżowe nagrody: czempiona i wiceczempiona
ec.

Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że w garzyńskim Ośrodku Hodowli Zarodowej dba się o każdy szczegół na wszystkich etapach hodowli. Tu nie ma miejsca na jakiegokolwiek nieprzemysłane działania.

Ale nie tylko zwierzęta są ważne, bowiem istotnym elementem hodowlanej układanki są pracujący przy nich ludzie. A ponieważ nie są to tylko puste słowa przekonuje fakt, że w OHZ Garzyn jeszcze nigdy nie było tylu kandydatów do pracy z najbliższego otoczenia: z Garzyna, Luboni, Oporowa, Oporówka i innych pobliskich miejscowości. Jak tłumaczą w firmie, dwa lata temu podczas przeprowadzonych badań zaledwie niewielka część respondentów wyrażała się o przedsiębiorstwie tak dobrze jak teraz. Ludzie byli dalecy od tego, aby polecić tu do pracy kogoś ze swoich bliskich. Dzisiaj to się zmieniło. Zmienił się również wizerunek firmy. Całkiem niedawno średnia wieku w zakładzie wynosiła około 60 lat. Teraz jest to około 40, a co najważniejsze, pracuje tu coraz więcej osób, dla których los zwierząt jest istotny.

- W OHZ Garzyn twierdzimy, że w dążeniu do dobrostanu zwierząt, aby go wymagać, musimy dbać o ludzi. Jaki powinien być człowiek zajmujący się krowami? To z całą pewnością ciężka praca. Szukamy osób, które kochają zwierzęta, bo one to wyczują. Trzeba mieć zatem odpowiednie podejście do zwierząt. Oprócz tego taka osoba po-

winna umieć pracować zespołowo. To również musi być ktoś, dla kogo nie będzie problemem wstać o 4 rano albo przyjść do pracy w sobotę, niedzielę lub święta. Często osoby z miasta, które ukończyły szkołę rolniczą, mają wielki problem przy bezpośrednim kontakcie ze zwierzętami. Można wtedy zapytać, dlaczego wybrali akurat szkołę rolniczą? Kandydatom do pracy w OHZ Garzyn proponujemy więc najpierw zobaczenie wszystkiego od środka, porozmawianie, a gdy już podejmą decyzję, umawiamy się na dwutygodniowy płatny etap próbny. Ważne, aby praca była jednocześnie naszym hobby, aby robić to z zamiłowaniem. Osoby, które są u nas zatrudnione i swoje zadania wykonują z miłością i pasją, pracują zupełnie inaczej. Dzięki takim ludziom nasza firma może tak dobrze funkcjonować. Cały czas szukamy fascynatów tego zawodu. Ciągłe będziemy poszukiwać tych, dla których będzie to wymarzone miejsce pracy, na takich ludziach nam zależy. To nie jest takie proste, ale jestem przekonany, że to podejście zaprocentuje. Potrzebujemy ludzi, którzy znają wieś i zwierzęta, którzy wiedzą, z czym to się wiąże, których nie zdziwi, że muszą wstać o 4 rano. Z drugiej strony, ten, kto ma swoje gospodarstwo, niekoniecznie musi się u

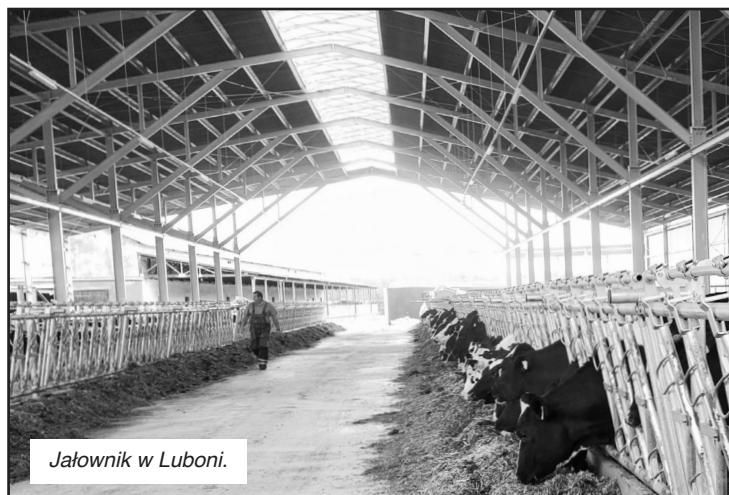
nas sprawdzić, bo jeśli jest indywidualistą i nie potrafi pracować w zespole, to również się tutaj nie odnajdzie. Atmosferę wśród ludzi traktujemy na równorzędnym poziomie jak dobrostan zwierząt - tłumaczy Paweł Wierzbę, członek Zarządu OHZ Garzyn.

A jaka przyszłość rysuje się przed garzyńskimi czempionami?

Dwa tygodnie po poznańskiej wystawie spędziły na kwarantannie. Wymogi bezpieczeństwa sprawiają, że nie można ich umie-

ścić bezpośrednio w stadzie, gdyż uczestnicząc w wystawie z innymi zwierzętami mogłyby przenieść drobnoustroje chorobotwórcze. Po kwarantannie wybierają się jednak na kolejną wystawę, która odbędzie się w dniach 3 - 4 czerwca w Sielinku koło Opalenicy. W OHZ Garzyn liczą, że będą ich dobrze reprezentować!

DAMIAN MARCINIAK



Jałownik w Luboni.



Andrzej Banaszak to mocny punkt garzyńskiego zespołu.

Mają pomysł na garzyńskie stawy

Trzy lata temu postanowiono przywrócić do życia Słoneczne Stawy w Garzynie. Realizację planu rozpoczęto od zorganizowania w lipcu 2020 roku pierwszych Wędkarskich Mistrzostw Garzyna. W kolejnym sezonie do wędkarskiego kalendarza dołożono jeszcze jedną imprezę, w której rywalizowano o Puchar Słonecznych Stawów. Zainteresowanie garzyńskimi akwenami nie zakończyło się jedynie na samym wędkowaniu. Mieszkańcy dostrzegli potrzebę za dbania o to wyjątkowe miejsce.

W kwietniu ubiegłego roku zorganizowano pierwszy czyn społeczny, w ramach którego posprzątno śmieci, które od lat obficie zalegały wokół stawów oraz w samych zbiornikach. Ponad 20 worków zapełniło się butelkami, puszkami i plastikiem. Wspólne sprzątanie przeprowadzono również w tym roku, 25 marca.

- Mieszkańcy pokazali, że zależy im na tym miejscu. Za każdym razem w czynach społecznych brało blisko 30 osób. Sprzątali zarówno starsi, jak i młodszy. To bardzo budujące, że poświęcili prywatny czas i zrobili coś pożytecznego dla swojej miejscowości. Również organizowane do tej pory zawody udowodniły, że w Garzynie jest duże zainteresowanie wędkarstwem. Ostatnie trzy lata utwierdziły nas zatem w tym, że jest z kim i dla kogo działać, a to bardzo ważne. Zachęceniem mieszkańców postanowiliśmy zrobić krok naprzód i podjęliśmy działania zmierzające do tego, aby już formalnie objąć pieczę nad garzyńskimi stawami. W tym celu dwukrotnie spotkaaliśmy się z władzami OHZ Garzyn, które są właścicielem terenu - mówi Damian Marciniak.

- Prezes OHZ Adam Kośmider i członek Zarządu Paweł Wierzbą bardzo pozytywnie odnieśli się do naszych planów. Co więcej, już na samym początku rozmów zaoferowali wsparcie OHZ przy realizacji naszych pomysłów, jak chociażby przez użyczenie niezbędnego do prac sprzętu - informuje Wojciech Bartkowiak.

Kolejnym krokiem było spotkanie garzyńskich wędkarzy, na którym podjęto decyzję o powołaniu Stowarzyszenia Słoneczne Stawy. Na jego czele stanęli Wojciech Bartkowiak (prezes) i Damian Marciniak (wiceprezes). W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Szymon Rozwarka (przewodniczący) oraz Grzegorz Cłapka i Wojciech Kubiak. W maju do poznańskiego sądu przesłano wniosek o rejestrację nowego stowarzyszenia. Najbliższe tygodnie to okres oczekiwania na decyzję sądu. Dopiero po dopełnieniu wszelkich formalności będzie można działać oficjalnie.

Miłośnicy Słonecznych Stawów



nie chcieli jednak czekać tak długo i jeszcze w maju przeprowadzono kolejny czyn społeczny, w ramach którego usunięto zarośla przy jednym ze stawów. W pracach wzięła udział rekordowa liczba uczestników. Rękawy zakasało aż 40 osób, a dużą część zadań wykonała kopalnia. Efekt końcowy przerósł najśmielsze oczekiwania. Czyn społeczny zakończono wspólnym grillem i poczęstunkiem w postaci kielbasek. Oprócz tego wcześniej zamontowano tablicę informacyjną, na której już niedługo znajdzie się szczegółowy regulamin korzystania z łowiska. Gdy stowarzyszenie ruszy już z oficjalną działalnością, garzyńscy wędkarze planują dokonanie pierwszego od kilku lat zarybienia stawów. Dzięki temu w wodzie pojawi się dodatkowych kilkadziesiąt sztuk karpi i

amurów. Na tym plany się jednak nie kończą, gdyż coraz śміalej mówi się o wydzieleniu zielonej strefy wypoczynku, z roślinnością i małą architekturą w postaci ławeczek, a także paleniskiem.

- Na chwilę obecną nie chcemy jeszcze wszystkiego zdradzać. Możliwie jak najwięcej prac zamierzamy wykonywać we własnym zakresie. Wśród wędkarzy mamy ludzi wielu zawodów, którzy deklarują swoją pomoc. Dzięki temu zmniejszymy koszty działania stowarzyszenia - tłumaczy Wojciech Bartkowiak.

Już wkrótce osobami uprawnionymi do wędkowania na Słonecznych Stawach będą wyłącznie członkowie stowarzyszenia. Już teraz wstępnie zapisanych jest 50 osób. Należą do nich głównie mieszkańcy Garzyna, ale również

Górzna, Drobina i Leszna. Władze stowarzyszenia zapewniają, że jest jeszcze miejsce dla kolejnych chętnych.

- Cieszymy się, że wreszcie zmobilizowaliśmy się do konkretnych działań i jednoczymy się przy wspólnej pracy. Razem możemy stworzyć piękne miejsce nie tylko dla wędkarzy, ale również dla pozostałych mieszkańców, którzy będą mogli w pięknym otoczeniu spędzić czas nad wodą - mówią wędkarze.

Nie ma wątpliwości, że Słoneczne Stawy już wkrótce zmienią swe oblicze i z miejsca jeszcze do niedawna zarośniętego i zaśmieconego staną się piękną wizytówką Garzyna. Pierwsze efekty już widać!



Rowerówki coraz popularniejsze

Wycieczki rowerowe to świetny sposób na relaks i aktywne spędzenie czasu. Nawet krótsze wyprawy po najbliższej okolicy dają niesamowity zastrzyk energii. Wycieczka rowerowa ze znajomymi i sąsiadami to również znakomity sposób na integrację. Wiedzą o tym nasi mieszkańcy, którzy coraz chętniej organizują rowerówki.

Jako pierwsi na trasy wyruszyli mieszkańcy Oporowa i Kociug, którzy swoje rowerówki zorganizowali 1 maja. Zgodnie z tradycją, 3 maja to początek sezonu dla Przyjaciół Pawłowickich Rowerówek. Na wspólną przejażdżkę z rodzicami zdecydowali się również przedszkolacy z Pawłowic. Najwięcej osób przyciągnęła oczywiście XIV Krzemieniówka, która jest prawdziwym świętem dla rowerzystów w naszej gminie (o tej imprezie piszemy na str. 16)

1 maja o godz. 14 z Oporowa wyruszyła II Oporowska Rodzinna Rowerówka zorganizowana przez KGW Oporowo. Grupa cyklistów, tych małych i tych dużych, przebyła trasę z Oporowa do Pawłowic, gdzie w przerwie uczestnicy delektowali się pysznymi lodami. Po powrocie do Oporowa wszyscy zasiedli przy wspólnym grillu.

- Za rok czeka nas kolejna rowerowa wyprawa, na którą już dziś serdecznie zapraszamy! - usłyszeliśmy od Joanny Skrzypczak z miejscowego Koła Gospodyń.

W Kociugach start i metę rowerówki wyznaczono na boisku przy Chacie Wiejskiej. Tutaj również postanowiono wybrać się do Pawłowic, aby przy okazji wypróbować nowy chodnik prowadzący do tej miejscowości.

Z kolei Grupa Przyjaciół Pawło-



Przyjaciele Pawłowickich Rowerówek

wickich Rowerówek przejechała 18 km. Trasa wiodła do Kociug i dalej w kierunku Drobnina. Tutaj zatrzymano się w kościele, gdzie ksiądz proboszcz Stanisław Pietraszek opowiedział rowerzystom o jego historii. Następnie przy plebanii przyszedł czas na kawę z ciastkiem, po czym ruszono w dalszą drogę do Mierzejewa, Luboni i Pawłowic. W rajdzie uczestniczyło 60 osób, wśród których pojawiło się wielu nowych cyklistów. Po prawie trzech godzinach spędzonych razem zadowoleni uczestnicy powrócili do domów.

W dniu 19 maja dzieci z Przedszkola w Pawłowicach, razem z ro-

dzicami i rodzeństwem, uczestniczyły w wycieczce rowerowej do Robczyska. Wyjazd odbył się przy zachowaniu bezpieczeństwa ruchu oraz przestrzeganiu zasad kodeksu rowerzysty.

Dzieci uczestniczyły w różnych konkurencjach zorganizowanych przez Julitę Klupsch, bawiły się przy muzyce, rodzice smażyli pyszne kielbaski przy ognisku, był również słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców oraz pąjda chleba ze smalcem i ogórkiem kiszonym. Pogoda i humory

dzieciom dopisały, a trzeba podkreślić, że była to dla nich pierwsza zorganizowana wycieczka rowerowa w przedszkolu. Wyjazd został poprzedzony krótką pogadanką przeprowadzoną przez policjantów, którzy przybyli do przedszkola na motorach. Tematem spotkania było "Bezpieczeństwo na drodze".

- Dziękuję wszystkim rodzicom zaangażowanym w przygotowanie tej wyprawy rowerowej oraz pikniku w Robczysku - powiedziała dyrektorka Monika Wieklik.



Rowerówka mieszkańców Kociug



Mieszkańcy Oporowa



Przedszkole w Pawłowicach

Podróż do świata pszczół

W piątek, 19 maja, uczniów szkół podstawowych w niesamowitą podróż do świata pszczół zaprosił pan Jacek Padurski, prezes Koła Pszczelarzy w Pawłowicach. Pan Jacek opowiedział o życiu pszczół, ich pracy, zwyczajach, a nawet sposobie komunikowania się.



Przede wszystkim dowiedziano się jednak, jak bardzo pożyteczne są pszczoły i jak możemy im pomóc w ciężkiej pracy na rzecz człowieka i całej planety. Na koniec każde dziecko otrzymało małego słodkiego z miodem. Wszystkie szkoły biorące udział w spotkaniu wójt Radosław Sobecki obdarował symboliczną sadzonką lipy, a więc wartościowej rośliny miododajnej. Drzewko otrzymał również pan Jacek.

- W dniu 20 maja obchodzony jest Światowy Dzień Pszczoły. Święto to, ustanowione w 2017 roku przez ONZ, obchodziliśmy szczególnie uroczystie. Zarząd Koła Pszczelarzy w Pawłowicach wyty-

pował mnie jako swojego przedstawiciela do poprowadzenia prelekcji, która odbyła się w garzyńskim Domu Kultury. Przyznam szczerze, że frekwencja przekroczyła moje najśmielsze oczekiwania, a trema i emocje brały górę. Sala była wypełniona po brzegi, a uczniowie z uwagą i wielkim zaciekawieniem słuchali, zadawali pytania, dodawali swoje spostrzeżenia. Chciałem podziękować w imieniu Zarządu naszego koła za wsparcie ze strony dyrekcji szkół, obecnym opiekunom grup, a przede wszystkim pani dyrektor Gminnego Centrum Kultury Monice Głapiak za wsparcie, rozwinięcie pomysłu, za słowa otuchy i

pomoc logistyczną. Chciałbym także podziękować pani Ewie Głapiak za wielkie zaangażowanie w przeprowadzeniu w tym dniu podobnej pogadanki w Przedszkolu w Garzyńcu. Dziękujemy też panu wójtowi, na którego pomoc zawsze mo-

żemy liczyć, a przede wszystkim za podarowaną lipę, którą uroczystie, wspólnie z sekretarzem koła Marianną Adamską i skarbnikiem Jarosławem Nowickim, wkopaliśmy w Luboni przy Uroczysku nad stawem. Oficjalne imię naszej lipy nadamy w czasie dożynek pszczelarskich we wrześniu. Nasze pogadanki pięknie propagują pszczelarską pasję i mam nadzieję, że w przyszłości jeszcze nieraz, z większym rozmachem, będziemy mogli porozmawiać o tych wspaniałych, niesamowicie ciekawych owadach - powiedział Jacek Padurski.



Sukces młodych śpiewaków



Laureaci konkursu

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Pawłowicach wzięli udział w XIII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla Dzieci "Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy", organizowanego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. W kategorii klas I-III laureatką pierwszego miejsca zos-

tała Marianna Szuba z klasy III drugie miejsce zdobyła Emilia Józefiak z klasy III a trzecie miejsce zajął Mateusz Ciesielski z klasy III. W kategorii klas IV-VIII pierwsze miejsce zajął Filip Ratajczak z klasy IVa, laureatem drugiego miejsca został Oskar Sadowski z klasy VII. Serdecznie wszystkim gratulujemy!



Dnia 8 maja: Amelia Antkowiak, Liliana Chraplewska, Nela Olszak i Witor Kaczmarek z Publicznego Przedszkola w Krzemieniewie reprezentowali nas w XXVI Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Przedszkolaków - CZERWONAK 2023. Wydarzenie odbyło się w Miejskim Ośrodku Kultury w Lesznie, gdzie przeprowadzono pierwsze eliminacje - powiatowe, w

których do kolejnego etapu mogło przejść tylko pięcioro uczestników z całego powiatu leszczyńskiego. Do konkursu dzieci przygotowała pani Sylwia Stachowiak. Jest nam niezmiernie miło, że wszyscy nasi soliści zakwalifikowali się do kolejnego etapu - regionalnego, w którym powalczą o wejście do głównego finału. Trzymamy kciuki za naszych małych artystów.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Coś o czym bardzo długo myślałaś uda się w końcu załatwić. Zadowoleni będą najbliżsi. W związku zapanuje harmonia. Partner sprawi Ci niespodziankę.

Byk 20.04-20.05

Znaczną część czerwca poświęć rodzinie. Będziesz musiała wrócić do sprawy sprzed lat. Dobrze byłoby trochę oszczędzać. Czekaj Cię spory wydatek. Skontroluj zdrowie.

Blizniet 21.05-21.06

Spokojnie planuj urlop. I w domu, i w pracy wszystko ułoży się po Twojej myśli. Może nawet dostaniesz więcej pieniędzy. Na znak do Ciebie czeka przyjaciółka.

Rak 22.06-22.07

Gwiazdy będą sprzyjać spotkaniom i budowaniu bliskości. Nie rezygnuj z zaproszeń i nie odmawiaj poznania nowych znajomości. Czekaj na ważną urzędową przesyłkę.

Lew 23.07-22.08

Jeżeli zależy Ci na kimś, to daj mu znak. Możesz przeżyć flory, albo coś więcej. W drugiej połowie miesiąca zaskoczy Cię propozycja pracy. Rozważ ją "na zimno".

Panna 23.08-22.09

Jeśli jesteś singielka, to właśnie teraz może się to zmienić. Gwiazdy wróżą nawiązanie ciepłych relacji z pewnym Baranem. Trzymaj kciuki za bliskich. Muszą rozwiązać ważny problem.

Waga 23.09-22.10

Zaczyna się Twoja dobra passa. Zostaniesz doceniona w pracy. W domu możesz zapanować remont lub choćby malowanie. I sił, i pieniędzy starczy Ci na to przedsięwzięcie.

Skorpion 23.10-21.11

Powinnaś zająć się swoją kondycją na poważnie. Spaceruj, ćwicz, więcej się ruszaj. Dobrze byłoby też zrobić kompleksowe badania zdrowia. Oczekuj wiadomości, która namiesza trochę w Twojej codzienności.

Strzelec 22.11-21.12

Ktoś będzie szukać Twojej rady. Szybko zrozumiesz o co chodzi i znajdziesz rozwiązanie. Nie daj się jednak wciągnąć w konflikt. Lepsze będą finanse. Może premia, może wygrana.

Koziorożec 22.12-19.01

Czerwiec to dla Ciebie romantyczny miesiąc. Nie dość, że będziesz miała stały kontakt z naturą, to jeszcze poznasz kogoś interesującego. Otrzymasz też zaproszenie na wyjątkową imprezę.

Wodnik 20.01-18.02

Zapowiada się lepsza sytuacja finansowa. Ktoś odda Ci stary dług, albo rozwiąże się sprawa pożyczki, może będzie nagroda. W rodzinie sporo zmian. Zaskoczą Cię dzieci lub wnuki. Będzie to miła niespodzianka.

Ryby 19.02-20.03

Najbliższe tygodnie wykorzystaj by porządnie odpocząć i zregenerować siły. Potem może być sporo nowych zadań. Nie lekceważ sygnałów o kłopotach ze zdrowiem. Skontroluj je.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **MAJ PRZYWITA NAS WIOSENNYMI KOLORAMI**. Nagrodę wylosowała **Anna Kurasiak**.

Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewo.

1			8	O		16
2	15	A			2	
3		L		1		11
4	17		M		19	
5	12				20	N
6	14	K		23		
7		R	5		13	
8	21	L	25			6
9		18		10		A
10	9		B			3
11	4	E			7	
12	24		S			22

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1. Wielki pożar
2. Wróżba z kart
3. Kompromitacja
4. Agitacja
5. Laska taternika
6. Wybryk, wyskok

7. Ma białą korę
8. Żle, gdy piątę brakuje
9. W niej pistolet
10. Popularny owoc
11. Zarządzenie
12. Choroba oczu

Miętowy likier

Mięta to roślina o silnym i przyjemnym zapachu. Stosowana jest w lecznictwie, w kulinariach, jako część deserów, dodawana jest do herbaty. Z mięty możemy też zrobić pyszny likier. Poniżej zamieszczamy przepis.

Składniki: 1 szklanka świeżych liści mięty, 2 szklanki wódki, 1 szklanka cukru, 1 szklanka wody, kilka kropel ekstraktu z mięty (opcjonalnie)

Przygotowanie: Rozgnieć liście mięty w moździerzu lub delikatnie rozetrzyj je dłonią, aby uwolnić aromat. Umieść rozgniecione liście mięty w słoju lub butelce o pojemności co najmniej 1 litra. Dodaj wódkę do słoja, tak aby całkowicie przykryła liście mięty.

Zamknij słoik lub butelkę szczelnie i umieść go w miejscu o chłodnym i ciemnym oświetleniu na okres około 2 tygodni. W czasie

tęgo okresu likier będzie się macerował, a alkohol wchłonie smak i aromat z liści mięty. Po upływie dwóch tygodni przygotuj syrop cukrowy. W rondelku połącz cukier i wodę, następnie podgrzewaj na średnim ogniu, mieszając, aż cukier się rozpuści. Odstaw do ostygnięcia.

Gdy syrop cukrowy ostygnie, dodaj go do słoja z macerowaną wódką i miętą. Jeśli chcesz, możesz również dodać kilka kropli ekstraktu z mięty, aby wzmocnić smak. Dokładnie wymieszaj składniki w słoju i pozostaw na kolejne 1 - 2 dni, aby smaki się połączyły.

Po upływie tego czasu przedcedź likier przez sitko, aby usunąć liście mięty i wszelkie inne cząstki. Przelej likier do butelek lub słoików, które można szczelnie zamknąć.

Twój miętowy likier jest gotowy do spożycia! Możesz przechowywać go w lodówce lub w chłodnym miejscu i cieszyć się nim samodzielnie lub używać jako składnik do różnych koktajli.

Cenna pokrzywa

To pospolite zioło bogate jest w sole mineralne, witaminy oraz olejki eteryczne. Nieocenione jest zarówno w kuchni, jak i w kosmetyce. Podajemy więc przepis na zupę z pokrzywy.

Składniki: 4 szklanki świeżych liści pokrzywy (upewnij się, że są one dokładnie umyte), 1 cebula, drobno posiekana, 2 ziemniaki, obrane i pokrojone w kostkę, 3 szklanki bulionu warzywnego, 1/2 szklanki śmietany kremówki (opcjonalnie), 2 łyżki masła lub oleju, sól i pieprz do smaku, sok z cytryny.

Przygotowanie: Na początku warto założyć rękawice ochronne, aby uniknąć ukłucia pokrzywami. Pokrzywy są bardzo zdrowe, ale mają kolce. W dużym garnku rozgrzej masło lub olej. Dodaj posiekaną cebulę i smaż na średnim ogniu przez kilka minut, aż zmięknie i zacznie się lekko rumienić.

Dodaj pokrojone ziemniaki do garnka i smaż przez kilka minut, mieszając od czasu do czasu. Następnie dodaj świeże liście pokrzywy do garnka. Mieszaj, aż liście zmiękną i zmniejszą swoją objętość. To może zająć około 5 - 7 minut.

Gdy pokrzywy zmiękną, dodaj bulion warzywny do garnka. Doprowadź do wrzenia, a następnie zmniejsz ogień i gotuj na wolnym ogniu przez około 15 - 20 minut, aż ziemniaki będą miękkie. Przenieś zawartość garnka do blendera lub użyj blendera ręcznego, aby zmiksować zupę na gładki krem.

Przelej zupę z powrotem do garnka. Jeśli chcesz, dodaj śmietanę kremówkę, aby nadać zupie kremowej konsystencji. Dokładnie wymieszaj. Dopraw zupę solą i pieprzem według własnego smaku. Jeśli chcesz, możesz również dodać trochę soku z cytryny, aby nadać zupie lekko kwaśnego smaku.

Podgrzewaj zupę na małym ogniu przez kilka minut, aż będzie gorąca. Przed podaniem możesz udekorować zupę świeżymi listkami pokrzywy lub kropłą śmietany.

(:(:(: HUMOR :):(:)

- Halo?

- Sklep obuwniczy, słucham?

- Przepraszam, pomyliłem numer...

- Nic nie szkodzi. Niech Pan przyjdzie, wymienimy.

xxx

- Baco, gdzie nauczyliście się tak rąbać drzewo?

- Na Saharze.

- E, baco, kłamiacie! Przecież Sahara to pustynia...

- No, teraz to już pustynia.

Jubileuszowy Cross Wagarowicza

W dniu 13 kwietnia w parku w Pawłowicach odbył się XXX Cross Wagarowicza. Na starcie stanęło 542 młodych zawodników, którzy zaprezentowali wysoki poziom sportowy i zaangażowanie w rywalizacji.



Całe wydarzenie odbyło się w doskonałej atmosferze, a publiczność z zainteresowaniem śledziła zmagania młodych sportowców. Zawody rozegrano na różnych dystansach, w zależności od kategorii wiekowej. Dzieci z najmłodszych kategorii miały do przebiegnięcia krótszy dystans, natomiast starsi uczestnicy mieli do pokonania trudniejszą trasę. Wszyscy uczestnicy wykazali się ogromnym zaangażowaniem i determinacją, co przyniosło im cenne doświadczenie i satysfakcję z osiągnięcia celu.

Organizacja Crossu Wagarowicza przebiegła sprawnie i bez zakłóceń. Uczestnicy mieli zapewnioną odpowiednią opiekę medyczną, a na mecie czekały na nich napoje. Najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale i gratulacje od organizatorów oraz publiczności, co z pewnością zmotywuje ich do dalszej pracy nad sobą i rozwijania swoich umiejętności sportowych. Zawody okazały się nie tylko doskonałą okazją do rywalizacji, ale także integracji i promocji zdrowego stylu życia wśród najmłodszych.

Wrócili z medalami

W niedzielę, 23 kwietnia, w Luboniu odbyła się I edycja Wielkopolskiej Ligi Taekwondo Olimpijskiego. Na starcie stanęło blisko 400 zawodników z 19 klubów. Kuk - Son Pawłowice reprezentowało 16 zawodników, którzy wrócili z 17 medalami.

Złote medale zdobyli: Filip Śliwiński, Wiktoria Bartkowiak i Bartosz Bartkowiak.

Srebrne medale wywalczyli: Filip Śliwiński, Franciszek Nędza, Bartosz Bartkowiak, Marcin Koralewski (3).

Brązowe medale: Dawid Hermanowicz, Jakub Maciejewski, Mieszko Maćkowski, Wiktoria Bartkowiak, Franciszek Nędza, Filip Śliwiński i Bartosz Bartkowiak.

Pozostali zawodnicy uplasowali się tuż za podium: Marta Koralewska, Maria Gorszkowiak, Zuzanna Pawlak, Wojciech Spyрка, Maciej Mikołajczak, Wiktor Jankowiak, Przemysław Szczepaniak, Borys Sadowski.

W dniach 12 - 14 maja odbyły

się w Bornem Sulimowie Finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych w Taekwondo Olimpijskim "ZACHODNIOPOMORSKIE 2023".

Również tutaj znakomicie w swoich kategoriach spisali się zawodnicy pawłowickiego klubu: Michał Gimziński zdobył złoty medal i tym samym tytuł Mistrza Polski, Bartosz Bartkowiak (V miejsce), Mieszko Maćkowski (V miejsce),

Zuzanna Jakubowska (VIII miejsce), Filip Śliwiński i Maciej Mikołajczak (IX miejsce).

Dzięki tak wspaniałej postawie zawodnicy zdobyli 19 punktów we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży. Ponadto województwo wielkopolskie zajęło 1. miejsce w liczbie zdobytych punktów. Sukces cieszy tym bardziej, że są to bardzo młodzi zawodnicy.



Uzdolnieni szachiści

Dnia 15 kwietnia we Włoszakowicach odbył się V Finał Wojewódzkich Mistrzostw Wielkopolski Szkół Projektu Edukacja przez Szachy w Szkole. Organizatorem turnieju byli: Wielkopolski Związek Szachowy, Starostwo Powiatowe w Lesznie i UKS ZSO Włoszakowice.

Szkołę Podstawową w Pawłowicach reprezentowali uczniowie klasy trzeciej: Karol Pindara, Mateusz Ciesielski, Amelia Matyla, Aleksandra Pietrzykowska, Natan Matyla, Borys Sadowski oraz z klasy IV a: Emilia Skrobała i Patrycja Malesinska.

W kategorii drużynowej III miejsce zajęła klasa trzecia, która otrzymała puchar oraz dyplom. Natomiast indywidualnie laureatką trzeciego miejsca została Patrycja Malesinska z klasy IV a. Do turnieju uczniów przygotowała nauczycielka Magdalena Ratajczak.

Gratulujemy wszystkim zawodnikom.



Udany powrót PRYMY

W sobotę, 22 kwietnia scenę garzyńskiego Domu Kultury opanowali utalentowani młodzi śpiewacy. Wszystko za sprawą Przeglądu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej PRYMA BIS, który powrócił z rozmachem po kilku latach przerwy.

O miano najlepszych rywalizowali soliści i zespoły z powiatu leszczyńskiego - z podziałem na kategorie wiekowe. Jury uważnie wysłuchało ponad 90 młodych wykonawców. Wręczenia statuetek i nagród dokonali wójt Radosław Sobecki i dyrektorka GCK Monika Głapiak.

- *Niezmiernie się cieszę, że po kilkuletniej przerwie Przegląd Piosenki wraca na garzyńską scenę. Cały dzień towarzyszyły nam duże emocje. Myślę, że poziom był naprawdę znakomity. Ogromna liczba uczestników potwierdza, że jest potrzeba, aby tego typu przeglądy piosenki organizować. Cieszę się, że odbywa się to na terenie naszej gminy, bo to świetna promocja dla nas. Słowa podziękowania i uznania dla pani dyrektora za przygotowanie konkursu - powiedział wójt Radosław Sobecki.*

- PRYMA powróciła na garzyń-



ską scenę po ośmiu latach przerwy. Głosy publiczności i samych uczestników były bardzo pozytywne. Ponowna organizacja Przeglądu była strzałem w dziesiątkę. Nie ukrywam,

że pracy było przy tym bardzo dużo, ale mamy tak prężny zespół, że sobie ze wszystkim świetnie poradziliśmy. Myślę, że za rok, w tym samym składzie, ale większej liczbie

uczestników, PRYMA zagości ponownie na garzyńskiej scenie - podsumowała Monika Głapiak, dyrektorka Gminnego Centrum Kultury w Krzemieniewie, które zorganizowało imprezę w Garzynie.

Wyniki w poszczególnych kategoriach:

Soliści do lat 7: Antonina Sroczyska (I miejsce), Lena Wojtkowiak (II miejsce), Liliana Chraplewska (III miejsce).

Soliści 8 - 10 lat: Antonina Ambrowczyk (I miejsce), Maja Musielak (II miejsce), Izabela Klupsch (III miejsce).

Soliści 11 - 12 lat: Amelia Stark (I miejsce), Julianna Tumko (II miejsce), Maja Frąckowiak (III miejsce).

Soliści 13 - 15 lat: Alicja Błaszczak (I miejsce), Michalina Kaczorowska (II miejsce), Kinga Dybizbańska (III miejsce).

Grand Prix i statuetkę Wójta Gminy Krzemieniewo zdobyła Lena Bajer.

Zespoły wokalne przedszkolne: The Sitters (I miejsce).

Zespoły wokalne klas I - III: zespół ZOJA (I miejsce), zespół AKORD (II miejsce), zespół Kto jak nie My (III miejsce).

Zespoły wokalne klas IV - VIII: Artkulacja (I miejsce), Nevz Music Girls (II miejsce), Młode Pokolenie (III miejsce).

DAMIAN MARCINIAK



Wesela wracają do Garzyna!

WESELA, KOMUNIE, STYPY, IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE



Sala GCK w Garzynie



**Wesela już od
200 zł / osoba**

WIKARO
event

**Wiktor Adamski
tel. 664 501 132**

Rowerem przez gminę

W niedzielę, 7 maja, odbył się kolejny rajd rowerowy "Krzemieniówka", który każdego roku gromadzi na starcie kilkuset miłośników jazdy rowerem z gminy Krzemieniewo i całego regionu. Pierwotnie impreza zaplanowana była na sobotnie popołudnie, ale kapryśna i deszczowa pogoda pokrzyżowała plany organizatorów.

Do tej pory odbyło się 13 rajdów promujących wspólną aktywność oraz walory krajobrazu gminy Krzemieniewo. Te rekordowe potrafiły przyciągnąć ponad pół tysiąca uczestników. Pierwsza Krzemieniówka odbyła się w maju 2008 roku i już wtedy wiedzieliśmy, że jej organizacja to bardzo dobry pomysł. Kolejne imprezy tylko to potwierdzały. Na wspólny rajd nie wybraliśmy się jedynie w latach pandemii - w 2020 i 2021 roku.

Tegoroczna trasa, tradycyjnie zabezpieczona przez strażaków, liczyła 17 km i wiodła spod Gmin-

nego Centrum Kultury w Krzemieniewie do Drobnina, Kociug, Pawłowic, Luboni, Mierzejewa i ponownie Drobnina oraz Krzemieniewa. Metę rajdu usytuowano przy Gminnym Centrum Kultury, gdzie dla rowerzystów przygotowano smaczny poczęstunek i loterię z nagrodami, wśród których najcenniejszą zdobyczą był rower.

Organizatorami imprezy byli: sołtys i Rada Sołecka Krzemieniewa, Urząd Gminy oraz Gminne Centrum Kultury. Do zobaczenia za rok na jubileuszowej XV Krzemieniówce!



Tydzień Bibliotek

Tegoroczny Tydzień Bibliotek obchodzono w dniach 8 - 12 maja. W tym czasie na naszych czytelników czekało mnóstwo atrakcji, spotkań, warsztatów i zabaw.



XX ogólnopolską akcję promowania czytelnictwa rozpoczęto od poniedziałkowej wystawy nowości książkowych. We wtorek, 9 maja, w Krzemieniewie odbył się piknik biblioteczny, podczas którego dorośli uczestniczyli w warsztatach bookfoldingu, a najmłodsi w zajęciach plastycznych. Natomiast w Pawłowicach panie bibliotekarki wraz z czytelnikami oraz miłośnikami rowerów wyruszyły w rajd rowerowy pn. "Odjazdowy bibliotekarz". W dniu 10 maja w Bibliotece w Pawłowicach przeprowadzono warsztaty, podczas

których uczestniczki samodzielnie wykonały drzewka szczęścia ze sznurka, kamieni i mchu. Na zakończenie w obu bibliotekach odbyły się noce ze spacerem historycznym. Ponadto przez cały tydzień w Gminnej Bibliotece na dorosłych czekała loteria fantowa, a najmłodsi mogli zakreślić kołem zagadek. W Bibliotece w Pawłowicach od 8 do 12 maja dorośli, jak i dzieci mieli okazję zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w fotobudce oraz wziąć udział w rozwiązywaniu rebusów i w konkursach. Ten wyjątkowy czas świętowano również z uczniami klas I i II Szkoły Podstawowej w Nowym Belęcinie oraz Małymi Odkrywcami i Małymi Artystami ze Szkoły w Pawłowicach podczas lekcji bibliotecznych.

— Pragniemy podziękować wszystkim czytelnikom za pamięć, ciepłe słowa oraz życzenia. Dziękujemy wszystkim, którzy świętowali z nami ten wyjątkowy czas - podsumowały cykl wydarzeń panie bibliotekarki.

